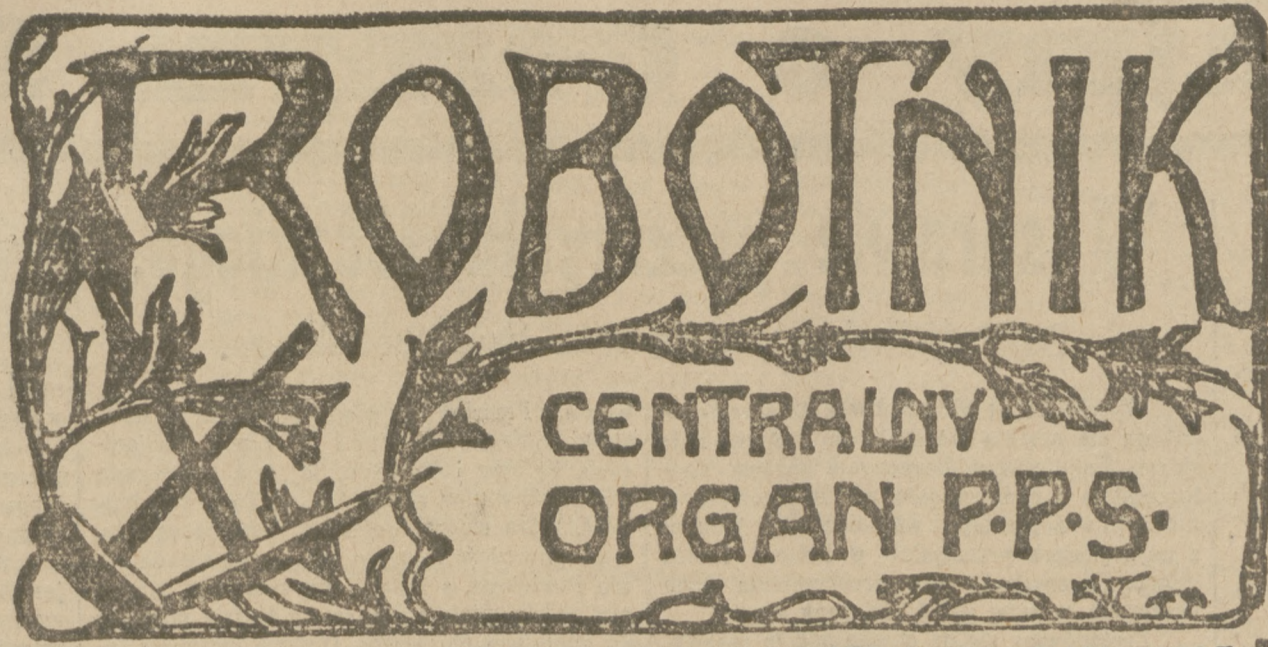


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



Niech żyje Socjalizm!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Table with 'Ceny ogłoszeń' and rates for text, obituaries, and subscriptions.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 - 2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Red. 176-70, Adm. 120-13

Redakcja i Administracja: Wzrocka 7. Liczba czelowe P. K. O. № 175. Numer pojedynczy w Warszawie 5 mk. — na prowincji 5 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

Precz z senatem!

Dzieło reakcji.

Zjazd socjalistów włoskich.

Mowa Turatiego. — Rozłam.

(Dokończenie).

Wczorajsze posiedzenie sejmowe należało do najsmutniejszych w tym smutnym Sejmie.

W drodze, monotonnej procedurze głosowania wyłonił się kształt konstytucji, wprost urągającej najskromniejszym wymaganiom demokracji republikańskiej.

Jedyną myślą reakcji w toku całej tej pracy konstytucyjnej było stworzyć osłonę dla biskopów św. Trójcy, w których zasiadły nasze klasy posiadające, stworzyć konstytucję konserwatywną i klerykalną.

Mówiono, że trzeba się spieszyć z konstytucją, aby stworzyć czynnik ładu i porządku prawnego w naszych tak pogmatwanych i nieustalonych stosunkach. I cóż zrobiono?

Zrobiono z konstytucji nowe źródło zamętu i nieprzejednanej walki. Konstytucja demokratyczna naogół tem się odznacza, że uświęca zdobycze ludu, zdobycze mas, w ciężkiej walce z dawnym rzeczy porządkiem osiągnięte.

Ta konstytucja, która wczoraj wyraźnie się zarysowała, a dziś ma być przyjęta w drugim czytaniu — niczego nie kończy, żadnego okresu nie zamyka, ale — przeciwnie — sama staje się ośrodkiem zaciekłych walk.

Wczoraj uwieczniono dzieło fałszowania woli narodowej przez Senat, dając mu udział w wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wczoraj uczyniono wyłom w podstawowej zasadzie konstytucyjnej, wczoraj znieważono art. konstytucji, mówiący, że „wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych”.

Wczoraj odrzucono konstytucyjne zabezpieczenie demokratycznego prawa wyborczego do ciał samorządnych.

Wczoraj odrzucono wszystkie wnioski stronnictw robotniczych, dotyczące konstytucyjnego zabezpieczenia praw społecznych robotnika. Odrzucono nawet zakaz pracy dzieci poniżej lat 15-tych, nawet zakaz pracy nocnej kobiet i robotników młodocianych w gałęziach przemysłu, szkodliwych dla zdrowia.

I dodać do tego należy, że większą część tych wniosków społeczno-robotniczych odrzucono głosami również stronnictw włościańskich! Przedstawiciele włościan głosowali za tem, żeby konstytucja Państwa Polskiego była zupełnie pozbawiona społecznego ducha klasy robotniczej.

Rząd Ludowy był pierwszą konstytucją polskiej klasy robotniczej. Obecnie w tym Sejmie reakcja przeprowadza swoją konstytucję. Proletariat polski da jej odpowiedź, prowadząc nieustępliwą, bezwzględna walkę z kapitałem i jego politycznym przedstawicielstwem, w uporczywej walce poza Sejmem i w Sejmie, na wszystkich placówkach i wszelkimi celowymi sposobami dążąc do nowej konstytucji — wolnego polskiego ludu.

W ostatnim (5-ym) dniu zjazdu przemawiał cały szereg mówców wszystkich kierunków. Na uwagę zasługuje mowa Turatiego, któremu nawet „czyści“ nie śmieli przerywać tak jak innym mówcom.

Turati nazwał swe wywody swym testamentem. „Znajduję się jakdyby wobec trybunału rewolucyjnego, gdyż zjazd obecny jest cześć w rodzaju procesu. Ale wszyscy ci, co mnie atakowali, bezwiednie bronili mnie trochę. Czy popełniałem błędy, czy nie — niewielkie ma znaczenie, albowiem jeżeli partja nasza jest istotnie organizacją klasową, w takim razie błędy jednostek nie wiele mogą jej szkodzić. Ostatecznie ten tylko nie błądzi, kto prowadzi życie bezzysne”.

Mówca zaznacza, że jest zwolennikiem rezolucji z Reggio-Emilia, pomimo zastrzeżeń co do niektórych punktów. Porównując rezolucje innych kierunków partyjnych, mówca twierdzi, że różnią się one tylko w pojmowaniu dróg i środków, mających doprowadzić do wspólnego celu.

„Odrzucam przemoc, jako program działania, — mówi dalej Turati — pogląd na przemoc, zarówno jak na dyktaturę proletariatu powstał z błędnego i niebezpiecznego złudzenia, iż rewolucja społeczna jest dziełem chwili i dobrej woli. Pogląd ten jest także wyrazem słabości i braku zaufania w naszą ideę. Pracujemy wszyscy zbyt dużo na korzyść naszych wrogów. Sądzićie że obecnie wszelka działalność pozytywna wzmacnia tylko stanowisko burżuazji i że wzrost nędzy doprowadzi do rewolucji. W rzeczywistości jednak, popierając wzmożenie się nędzy pomagamy do utrwaleń burżuazji i kontrewolucji. Burżuazja dąży więcej się obawia akcji legalnych, aniżeli nlegalnych.”

Wszystkie młode partje popełniały błąd przez fałszywą ocenę okresu, w którym powstały. Nawet Marks i Engels w młodości swej ulegli temu błędowi. Żadne 21 warunków, ani wogóle żadna teoria, choćby poparta nie wiedzieć jakim autorytetem, nie może nas uwolnić od własnej pracy myślowej. Walka, odbywająca się dziś w partji naszej, rozgrywała się już dawniej w mniej lub więcej wyraźnej formie. Partja nasza powstała z walki przeciwko anarchizmowi, a następnie musiała zwalczać syndykalizm. Anarchizm wciąż odradza się, a dzisiejszy radykalizm, będący zarówno u nas, jak na całym świecie wynikiem wojny, nie jest niczem innym, jak nową odmianą anarchizmu.

Jestem przekonany, że przezwyciężymy i tę nową falę. Do socjalizmu prowadzi tylko droga przez nas wskazana, a gdy utworzycie we Włoszech partję komunistyczną, lub nawet republikę sowieńską, to sami zawrócicie na drogę dzisiejszych „socjalzdrójców”. Większość i mniejszość są rzeczą zmienną. Z punktu widzenia dziejów są niczem. Wierzę w zwycięstwo socjalizmu. Niech żyje socjalizm!”

Mowę Turatiego przyjęło burzą oklasków. Wynik głosowania znany z depesz. Rezolucja grupy Serratiego otrzymała 98 tys. głosów, rezolucja „czystych“ — 58.700, a grupy koncentracji — 14.800 gł. Grupa Graziadelego głosowała z „czystymi“, zaś Lazzariego z grupą Serratiego.

Po odczytaniu wyniku głosowania „czyści“ opuścili zjazd i zeszli się w innym miejscu, gdzie obradowali przy drzwiach zamkniętych, nie dopuszczając nawet sprawozdawcy medjołańskiego „Avanti”.

Jeszcze przed głosowaniem zabrał głos po raz drugi wysłannik Moskwy — Bulgar Kabaczew. Odczytał on nową epistolę Moskwy, już nie tylko zarzucając Serratiemu „reformizm“, ale piętnując jego grupę, jako gorszą i niebezpieczniejszą od reformistów. Tego już było doprawdy zawiłe i olbrzymia większość zjazdu wyraziła żywiołowo gorący protest, a Serrati, który trzymał się przez cały czas, jakby na ustroniu, wstąpił na mównicę i zainicjował demonstracyjnie „Międzynarodówkę“, pochwyconą przez zebranych na sali.

Po zajęciu tem nie było już dla nikogo tajemnicą, że „czyści“ chcieli za wszelką cenę rozłamu, którego też chciała Moskwa.

Po ustąpieniu „czystych“ oświadczył Baratonio, że nie ma powodu do żmartwienia.

Wyrażono życzenie, aby wkrótce zwołać nowy zjazd, tymczasem zaś tylko uzupełniono władze partyjne. Jednocześnie podkreślono z całym naciskiem, że ustąpienie „czystych“ nie może i nie powinno odchylić polityki partji na prawo. Zażądano od prawicy z całą stanowczością poszanowania dla uchwał partyjnych.

Ze 156 posłów w parlamencie mniej niż 20 przechodzi do „czystych“.

Zjazd wykazał, że na czele socjalistycznego ruchu we Włoszech stoją przeważnie inteligenci, zwłaszcza u „czystych“. Duża jest liczba adwokatów i profesorów.

Większość zjazdu pozostaje na razie w III Międzyn. Gdyby Moskwa ją wydalila (co niechybnie nastąpi), partja włoska odniesie się do 3-go kongresu III Międzynarodówki, a uchwała tego kongresu będzie podstawą dla stanowiska przyszłego zjazdu partji.

Oprócz 21 warunków bolszewickich Moskwa dołączyła na żądanie delegacji włoskiej warunek 22 g, zabraniający należeń do III Międzyn. członkom 16z masonskich. Punkt ten skierowany jest specjalnie przeciwko Cachin’owi i Frossard’owi, będących podobno masonami.

Do partji włoskiej już przedtem nie przytwarzano masonów.









